

„(MÓJ) UCZEŃ
NIE CHCE CHODZIĆ
DO SZKOŁY...”



*Poradnik dla nauczycieli,
specjalistów szkolnych
- okiem praktyka
dla praktyków.*

mgr Izabela Chróst-Józwiak

pedagog,
psychoterapeuta
Powiatowa Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna

Tarnowskie Góry, 2020r.

SPIS TREŚCI

Tytułem wprowadzenia	3
1. Unikanie szkoły – krótka próba zarysowania źródeł trudności	5
1.1. Gotowość szkolna do podjęcia nauki	6
1.2. Czynniki organizacyjne szkoły	6
1.3. Czynniki dotyczące funkcjonowania systemu rodzinnego	7
1.4. Czynniki osobowościowe tkwiące w dziecku/ uczniu	7
2. Analiza przypadków	9
2.1. Przykład Oliwii	9
2.2. Przykład Tymona	10
2.3. Przykład Asi	11
2.4. Przykład Andrzeja	12
2.5. Przykład Marleny	13
3. Wywiad z rodzicem – ważne informacje dla nauczycieli	13
3.1. O co warto pytać?	14
4. Kiedy już wiemy, że uczeń ma problem	17
4.1. Wskazówki dla nauczycieli i specjalistów	18
Bibliografia	21
Netografia	21

Tytułem wprowadzenia

Odmowa chodzenia do szkoły wydaje się zjawiskiem dość powszechnym. Dzieci i młodzież z różnych przyczyn, często nawet trudno uchwytnych, odmawiają uczęszczania na zajęcia. Sytuacja taka stanowi wyzwanie interdyscyplinarne. Można wręcz śmiało uznać, że znajduje się w kręgu zainteresowania tak psychologów, pedagogów a nawet lekarzy pediatrów czy innych specjalistów.

Tymczasem, zanim przejdziemy do dokładniejszych przyczyn i różnych konstelacji omawianej trudności warto, niejako tytułem wstępu, krótko przypomnieć podstawowe pojęcia.

Dotychczas, w polskim prawie wyróżniamy dwie podstawowe sytuacje prawne związane z realizacją kształcenia:

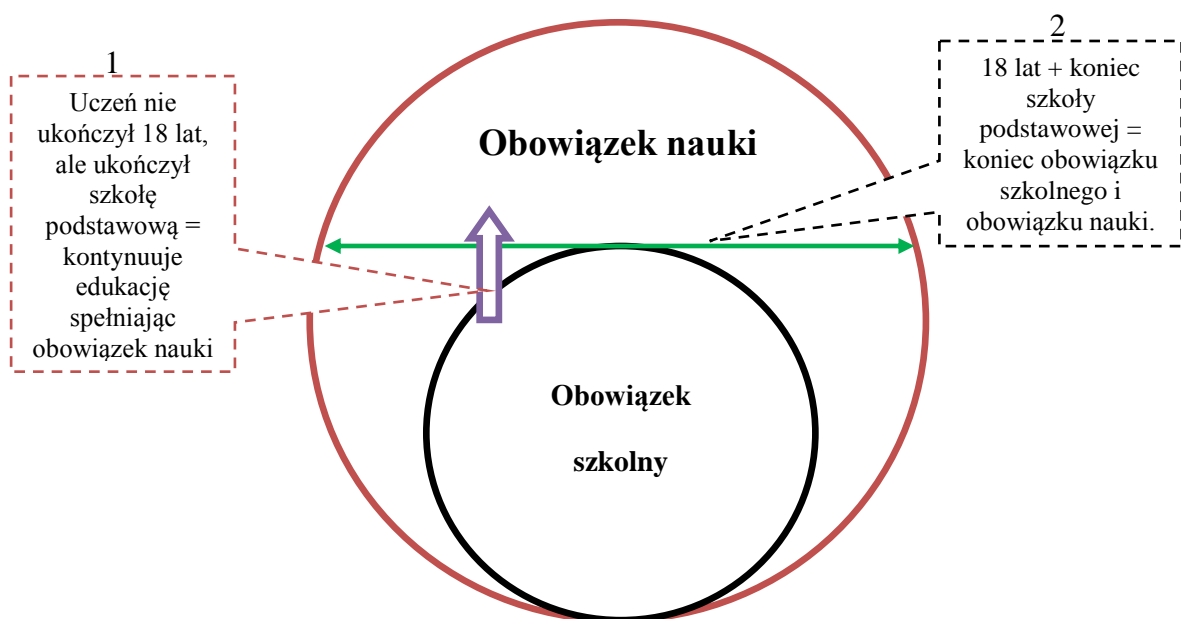
- a) obowiązek szkolny,
- b) obowiązek nauki.

Pojęcia powyższe powinniśmy rozpatrywać łącznie, co pozwala na ich pełne zrozumienie.

Obowiązek szkolny, jak sama nazwa wskazuje, jest swego rodzaju przymusem uczęszczania do szkoły. Z reguły rozpoczyna się w momencie, w którym dziecko w danym roku kalendarzowym kończy 7 lat. Obowiązek szkolny trwa do ukończenia szkoły podstawowej. Następnie, po jej ukończeniu uczeń, o ile nie osiągnął 18 roku życia, kontynuuje swoją edukację (realizuje już obowiązek nauki) w innych typach szkół, aż do ukończenia 18 lat(1).

Uczeń, który z końcem szkoły podstawowej osiąga wymagany prawem wiek, formalnie kończy okres i obowiązk szkolnego i obowiązk nauki.

W praktyce szkolnej zdarzają się uczniowie, którzy na skutek wielokrotnego repetowania klas, swoją formalną edukację zakończyli na etapie szkoły podstawowej (2). Mogą oni, ale nie muszą, kontynuować swoją naukę już jako osoby pełnoletnie, bądź też podjąć pracę zawodową. W ich przypadku obowiązek nauki kończy się z chwilą uzyskania pełnoletności.



Dlaczego realizacja obowiązku szkolnego i obowiązku nauki są tak istotne?

Polskie prawo wprost nakazuje, aby nauka odbywała się do ukończenia 18 roku życia. W praktyce brak realizacji takich obowiązków nakłada na rodziców/ opiekunów prawnych konsekwencje prawne. Nierzadko dosięgają one również same dziecko czy nastolatka.

Brak realizacji obowiązku szkolnego i/lub obowiązku nauki, może skutkować różnymi sankcjami: począwszy od zobowiązania przez sąd do uczęszczania do szkoły, po nadzór kuratorski nad nieletnim bądź dozór kuratorki nad rodziną czy nawet, w tych skrajnych przypadkach, umieszczenie w placówce resocjalizacyjnej.

Rozstrzygnięcia są zawsze indywidualne, adekwatne do konkretnej sytuacji. Rodzice odpowiadają za prawidłowe realizowanie obowiązku szkolnego, w tym i obowiązku nauki.

Motywacją do napisania tego poradnika były moje doświadczenia zawodowe, w ramach których stykałam i nadal stykam się z różnorodnymi sytuacjami odmowy przez dzieci i młodzież uczęszczania do szkoły.

Każdorazowo, analizując pojedyncze sytuacje, obserwowałam wiele czynników, które mogły ten stan powodować.

Zamieszczone w tym poradniku opisy przypadków mają na celu podpowiedzenie Ci drogi Nauczycielu, Specjalisto dróg, którymi możesz podążać chcąc poznać przyczyny absencji. Opisując przypadki chciałam abyś spoglądał na sytuacje z różnych punktów widzenia, czasami nawet mało oczywistych czy dostępnych. Poszerzona perspektywa pozwala uchwycić sedno problemów i zaplanować adekwatną pomoc. A bez właściwej diagnozy sytuacji trudno cokolwiek planować – o czym Ty, jako Nauczyciel, Specjalista – wiesz doskonale.

Mam zatem nadzieję, że ten poradnik odpowie Wam, drodzy Nauczyciele i Specjaliści na pytanie: „***Dlaczego mój uczeń nie chce chodzić do szkoły?***”.



1. Unikanie szkoły – krótka próba zarysowania źródeł trudności



W tym punkcie trudno jednoznacznie wskazać zamknięty katalog przyczyn. Może ich być bardzo dużo. Próbowałam w tym miejscu ująć te najważniejsze, na które warto zwracać uwagę, analizując zjawisko absencji szkolnej.

Jeśli zadajemy sobie pytanie, dlaczego mój uczeń nie chce chodzić do szkoły, co najczęściej pojawia się w naszej głowie? Czy mamy skłonność do myślenia stereotypowego: „na pewno on/ ona nie chce się uczyć”, „jest leniwy/ leniwa”, czy może jednak bliższe nam myślenie przyczynowe: „co takiego się dzieje w otoczeniu dziecka/ ucznia, w nim samym, że unika ono chodzenia do szkoły?”. Jak wcześniej wspominałam, absencja szkolna może mieć różne podłoże, zależne od tego w którym obszarze życia dziecka pojawiają się jakieś przeszkody. Coś co dla nas, dorosłych nie jest powodem do zmartwień – dla dzieci czy nastolatków jest czasami „końcem świata”.

Tymczasem, chcę zwrócić uwagę na 4 ważne źródła unikania chodzenia do szkoły:

- a) **Gotowość szkolna** – określa ona możliwości i dojrzałość dziecka do podjęcia nauki w szkole; rozpatrujemy ją już w momencie uczęszczania dziecka do przedszkola (roczne obowiązkowe przygotowanie przedszkolne).
Aby określić gotowość, kluczową dla prawidłowego startu w szkole, zwracam uwagę na:
 - sferę **emocjonalno-społeczną** (m.in. zdolności dziecka do angażowania się w aktywności w przedszkolu, współdziałania w grupie, wykonywania poleceń etc.); reaktywność (pobudliwość) emocjonalną, poczucie humoru,
 - odpowiedni do wieku **poziom funkcji umysłowych** (funkcjonowanie procesów poznawczych: percepcji, pamięci, uwagi, umiejętność słuchania itd.) i intelektualnych,
 - **rozwój fizyczny** (motoryka mała i duża; zdolność skupiania uwagi, itp.),
 - **rozwój mowy** (adekwatny do wieku, nieobciążony dodatkowymi, skomplikowanymi zaburzeniami mowy: dyslalia, które mogą zaburzać tak nabywanie umiejętności czytania i pisanie, jak i komunikację z otoczeniem).
- b) **Czynniki organizacyjne szkoły**, funkcjonowania placówki oraz jej zaplecza np.: przebieg nauczania, środowisko klasowe, relacje wewnątrzszkolne, osoby nauczycieli (ich osobowości, style komunikacji itp.), sytuacja finansowa placówki, odbiór w środowisku lokalnym itp.
- c) **Okoliczności rodzinne** – możemy zaliczyć do nich niekończący się wręcz wórek różnych sytuacji: atmosfera domowa ucznia, relacje wewnątrzrodzinne, problemy w komunikacji, zmiana miejsca zamieszkania, zmiana szkoły, nałogi, patologie rodzinne a nawet warunki socjalno-bytowe (w tym zapewnione miejsce do nauki i wypoczynku) – wszystko to, co dzieje się w otoczeniu rodzinnym dziecka, a co może przekładać się na motywację szkolną,
- d) **Czynniki osobowościowe** dziecka – jego sposoby reagowania, radzenia sobie w różnych sytuacjach konfliktowych, konstytucję psychiczną: samoocenę, zdolność adaptowania się do różnych sytuacji, odporność na **stres** itp.

Każda z przyczyn może zatem wymagać nieco odmiennych sposobów reagowania. Chcę tutaj podkreślić, iż rzadko zdarza się, aby w niechęci dziecka do nauki pierwsze skrzypce grała wyłącznie jedna konkretna sytuacja. Najczęściej jest to splot różnych czynników, które wspólnie oddziałując na siebie, przyczyniają się do częstych absencji. Omówmy pierwszą grupę czynników.

1.1. Gotowość szkolna do podjęcia nauki

Można ją rozumieć jako współdziałanie ze sobą różnych funkcji w taki sposób, aby dziecko poradziło sobie z wymaganiami szkolnymi. Musi być ono na tyle wszechstronnie rozwinięte, aby mogło poradzić sobie w roli ucznia. Będzie wymagała ona od niego zmierzenia się z nowymi sytuacjami. Musi być ono na tyle dojrzałe, aby z tymi nowymi wyzwaniem móc sobie poradzić tak w sferze poznawczej, jak i emocjonalnej, a więc co do zasady globalnie.

Skutki nierozpoznanego braku gotowości mogą mieć kluczowe znaczenie w odmowie uczęszczania przez dziecko do szkoły. Stykając się tam z zadaniami i wymaganiami przewyższającymi jego możliwości psychofizyczne, może ono odczuwać narastającą frustrację, co w efekcie **może** prowadzić do ujawniania się rozmaitych trudności tak edukacyjnych, jak i w sferze emocjonalno-społecznej.

Drodzy Nauczyciele, Specjaliści – już na etapie obserwacji dziecka w przedszkolu zwracajcie rodzicom uwagę na te aspekty jego funkcjonowania, które waszym zdaniem mogą utrudniać mu porządanie sobie w roli ucznia. Wielu rodziców nie zdaje sobie sprawy, jak istotna jest dojrzałość szkolna w dalszej karierze dziecka, a później ucznia. Rozpoznanie w porę przejawów niedostatecznej dojrzałości do nauki pozwala unikać później wielu przykrych następstw tak dla samego dziecka, jak i jego rodziców.

1.2. Czynniki organizacyjne szkoły

Kiedy zastanawiam się nad unikaniem chodzenia do szkoły, rozmyślam nad samą szkołą, jej miejscem w środowisku. Począwszy od samego otoczenia szkoły, umiejscowienia, zaplecza, dojazdu uczniów, po wewnętrzne życie placówki: komunikacja (uczniowie, nauczyciele, pracownicy szkoły), przebieg procesu edukacyjno-wychowawczego, omawiany materiał (w tym trudności z jego zrozumieniem) itp.

Z moich obserwacji i różnorodnych doświadczeń wynika, iż współczesne szkoły na ogół dbają o swoje zaplecze edukacyjne, dydaktyczne, wychowawcze – kładzie się duży nacisk na wyposażenie placówek, na atrakcyjność dydaktyczną kształcenia, bezpieczeństwo społeczności szkolnej, odpowiedni poziom wykształcenia kadry. Kwestia zaplecza szkoły, jej wyposażenia w pomoce, materiały, możliwości zajęć dodatkowych są wprawdzie zależne od budżetu, natomiast wiele szkół stara się, aby ich oferta była możliwie atrakcyjna. Mimo tego, w tym środowisku coś może pójść nie tak. Szkoła może nie oferować tylu możliwości, jakich spodziewaliby się tak rodzice, jak i dziecko. Są to często sytuacje na które sam rodzic nie ma dużego wpływu, a które mogą powodować niechęć uczniów do uczęszczania do szkoły.

Istotne dla rozumienia roli szkoły jest również jej spostrzeganie w środowisku lokalnym. Nie możemy zapominać, że placówka taka, zarówno przez rodziców, jak i samych uczniów może być różnie odbierana. Rodzice mogą z jednej strony przypisywać jej pozytywne aspekty: prężność działania, rozwój kadry (zaradność nauczycieli, ich kompetencje, współdziałanie na rzecz dobra dziecka; komunikacja może przebiegać dwustronnie (wymiana informacji, współpraca). Z drugiej mogą mieć o niej negatywne

zdanie: szkoła jako miejsce opresji, nadmiernych wymagań, braku adekwatnego wsparcia. Te punkty widzenia niejednokrotnie mogą wpływać na samego ucznia.

1.3. Czynniki dotyczące funkcjonowania systemu rodzinnego

Do okoliczności rodzinnych możemy zakwalifikować wszystko to, co dzieje się w strukturze rodziny. Są to zarówno sytuacje związane z codziennością życia: wypełnianie obowiązków, kontakt z innymi członkami rodziny, jak i momenty kryzysowe w funkcjonowaniu systemu: poważna choroba bądź niepełnosprawność członka rodziny, utrata pracy, ubóstwo, zjawiska patologiczne (przemoc, nadużywanie alkoholu, inne), rozwód rodziców czy też naturalne momenty kryzysowe związane na przykład z pojawieniem się małego dziecka (narodziny rodzeństwa), przeprowadzka, przejście na emeryturę, wyprowadzka dzieci z domu rodzinnego. Warto w tym miejscu wspomnieć również czynniki dotyczące spostrzegania edukacji przez samych rodziców, mierzone ich poziomem wykształcenia, stałością zatrudnienia, monitorowaniem procesu nauki własnego dziecka.

Rozpatrując funkcjonowanie dziecka/ ucznia w systemie szkolnym nie możemy zapominać, że wywodzi się ono z konkretnego środowiska, z bogactwem różnych przekazów, rytuałów, wyuczonych zachowań, strategii radzenia sobie czy innych specyficznych umiejętności, w które zostało wyposażone, a co zostało poddane, kolokwialnie rzecz ujmując „obróbce” wskutek wychowania. Gdy nasz uczeń/ dziecko nie chce uczęszczać do szkoły zarówno jako rodzice, jak i pedagodzy powinniśmy zastanawiać się, czy w najbliższym otoczeniu dziecka – rodzinie pojawiły się istotne zmiany? Czy dzieje się coś, co wpływa na sferę edukacji? Problemy rodzinne mogą kłaść się cieniem na funkcjonowaniu dzieci, prowokować objawy, blokować twórczość, spontaniczność i motywację do podejmowania wysiłków.

1.4. Czynniki osobowościowe tkwiące w dziecku/ uczniu

Zaliczam do nich wszystko to, co ma wpływ na naszą konstytucję psychiczną. Osobowość, to „*stały element postępowania właściwy danemu człowiekowi; to co charakterystyczne dla niego i odróżniające go od innych ludzi*”¹. Najkrócej rzecz ujmując nasza osobowość, to względnie stały zbiór pewnych cech, dzięki którym organizujemy swoje funkcjonowanie w środowisku – prezentujemy określony zestaw postaw czy zachowań.

W ramach dygresji, już w tym krótkim stwierdzeniu zawiera się wskazówka dotycząca procesu dojrzewania – zmienność młodych ludzi, ich ciągle testowanie postaw, zachowań, aby w konsekwencji rozwoju móc przybrać te, charakterystyczne dla danej jednostki, tworzące jej tożsamość, jej osobowość.

Struktura osobowości ma istotny wpływ na funkcjonowanie naszych uczniów. Wyposażenie biologiczne, jak również nabyte umiejętności warunkują różne sposoby radzenia sobie, reagowania np.: w sytuacjach szkolnych.

I tak, Nauczycielu, Specjalisto, w swojej praktyce możesz spotkać uczniów:

- **introwertycznych** – dzieci nastawione na świat wewnętrzny, skryte, introspekcyjne², ceniące sobie mniejsze grono znajomych, z tendencją do ukrywania własnych emocji; uczniowie cisi, rzadko zabierający głos, mogący preferować pisemne sposoby wypowiedzi,
- **ekstrawertycznych** – otwarte na świat zewnętrzny, mogące mieć większą skłonność do konfrontacji, bardziej odważne, komunikatywne. Tacy uczniowie mogą być

¹ Sillamy N., Słownik psychologii, Wyd. Książnica, 1994, s. 193.

² Introspekcja – ukierunkowanie do wewnątrz, obserwacja i analiza własnych stanów wewnętrznych: myśli, emocji, postaw.

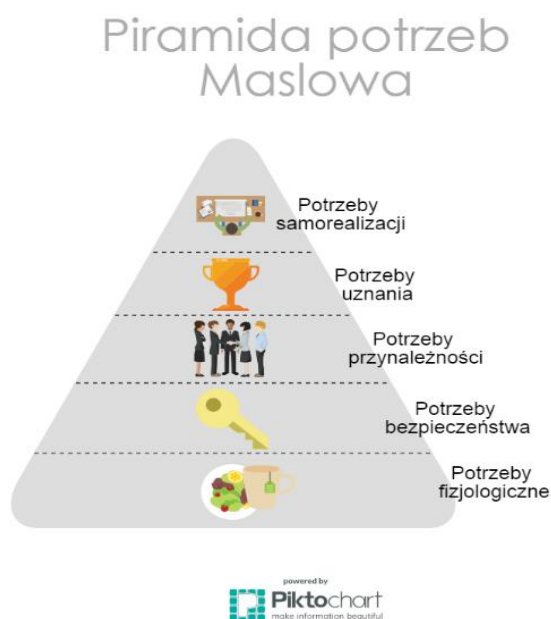
bardziej wymagający, żywiołowi, odważniejsi w publicznym prezentowaniu swoich sądów,

- **ambiwertrynych** – dzieci, które w zależności od okoliczności mogą przybrać cechy intro bądź ekstrawertyczne. Ambiwertyzm można rozpatrywać jako zrównoważone połączenie dwóch powyższych wymiarów osobowości³.

Osobowość to bogactwo różnorodnych cech dziecka. Wyobraźmy sobie uczniów wysoko wrażliwych, martwiących się każdą klasówką, pilnych oraz tych, którzy uczą się z dnia na dzień a ich dominującą, znaną nauczycielom zasadą jest ta 3xZ (zakuć-zdać-zapomnieć). Są też tacy, którzy do każdej decyzji podejść z rozwagą, przemyśleniem sytuacji, przygotowaniem się na ewentualności.

Trudności, które mogą ujawniać się w sferze funkcjonowania osobowości, mają istotny wpływ na rolę ucznia. Wszelkiego rodzaju zaburzenia rozwoju psychicznego dzieci i młodzieży również mogą w istotnym stopniu przekładać się na realizację obowiązku szkolnego. Często ukryte zaburzenia, rozwijające się stopniowo, nie są zauważone przez otoczenie – dzieci takie można szybko etykietować jako leniwe, nieuważne, agresywne, impulsywne i... jakie bądź. Wówczas wymaganie od nich sprostania roli ucznia wydaje się trudnym zadaniem, nie raz i nie dwa ponad ich siły.

Dla wyjaśnienia przykładu posłużę się drabiną potrzeb Masłowa⁴:



Każdy człowiek do prawidłowego rozwoju potrzebuje utrzymania organizmu w stanie równowagi wewnętrznej (tzw. homeostazy). Dziecko, które jest wyspane, najedzone, czyste i ubrane, którego potrzeby biologiczne oraz związane z bezpieczeństwem są odpowiednio zaspokojone, będzie miało zapewnione odpowiednie warunki do realizowania potrzeb tzw. wyższego rzędu: przynależności, uznania, samorealizacji.

Dziecko, które na skutek ograniczeń, w tym np.: rozwijającej się choroby czy to somatycznej, czy psychicznej ma zakłócone poczucie bezpieczeństwa, bądź którego potrzeby

³ Sillamy N., tamże, s. 18, 66, 106.

⁴ Ikona zaczerpnięta ze strony <https://poradnikpracownika.pl/-na-czym-polega-hierarchia-potrzeb-maslowa>, [dostęp: 31.03.2020].

spotykają się z ciągłą deprivacją, nie będzie prawidłowo realizowało roli ucznia. Dziecko takie nie będzie skupione na nauce, a już tym bardziej na chęci budowania relacji.

Sytuacja taka może również przybrać inny kierunek – dziecko o np.: niezaspokojonej potrzebie bezpieczeństwa będzie mogło przejawiać nadaktywność w innej sferze. Uczeń, którego poczucie bezpieczeństwa będzie ciągle niezaspokajane, może uciekać się do różnych sposobów odreagowywania: reagować np.: agresją ujawniającą się w przemoc, kontrolowaniu innych; dziecku może również towarzyszyć lęk zmierzający do ucieczki przed zagrożeniem.

Wyobraźmy sobie również sytuację uczennicy z depresją, której symptomami są m.in. brak energii do działania oraz utrata dotychczasowych zainteresowań. W wyniku zaburzeń, dziewczyna traci chęć do wychodzenia z domu, spotykania się z przyjaciółmi, ale także podążanie obowiązkami szkolnymi staje się dla niej nie lada wyzwaniem. Dla tej konkretnej nastolatki posługiwanie się językiem osiągnięć, rezultatów, nagród może nie mieć większego znaczenia. Realizacja jej potrzeb, również tych podstawowych, może zostać przysłonięta przez objawy jej zaburzenia.

Na taką grupę dzieci/ uczniów powinniśmy również zwracać baczniejszą uwagę. Ich funkcjonowanie w tym rozwój osobowości, mogą być w niepożądanym kierunku, ograniczając sprostanie wymaganiom, nawet tym dotyczącym codziennego życia: wstań, umyj się, ubierz, zjedz śniadanie itd.

W rozpatrywaniu przyczyn niechęci chodzenia do szkoły powinniśmy jako nauczyciele, specjaliści brać pod uwagę szereg różnych czynników. Często może się wydawać, że to co dla nas- dorosłych jest proste, dla dzieci czy nastolatków wcale takie nie jest. Każdego dnia, zwykłe sytuacje codzienne dla jakiegoś dziecka mogą stać się osobistymi dramatami, czy zadaniami nie do przeskokienia.

2. Analiza przypadków⁵

By nieco bardziej zobrazować możliwe wpływy różnych czynników na funkcjonowanie uczniów, w tym ich trudności z realizacją nauki, przeanalizujemy nieco kilka przykładów. Być może okażą się one cenne w zastanawianiu się, dlaczego uczniowie nie chcą chodzić do szkoły?”.

Pragnę zasygnalizować, iż prezentowane w poradniku przypadki zawierają jedynie zarysowane trudności. Moim celem nie było przedstawienie objawów klinicznych, lecz jedynie wzbudzenie Twojej czujności – Nauczycielu, Specjalisto – tak, aby w rozpatrywaniu trudności w uczęszczaniu do szkoły brać pod uwagę szereg różnych okoliczności, które warunkują odnalezienie się dziecka w tej niezwykle ważnej roli, jaką jest rola ucznia.

2.1. Przykład Oliwii

Rodzice Oliwii w roku, w którym dziewczynka ukończyłaby 6 rok życia, zastanawiali się, czy mogłaby już rozpocząć edukację w szkole? Zachwycano się słuchem muzycznym dziecka. Dziewczynka świetnie zapamiętywała melodie, po jednorazowym usłyszeniu potrafiła je bezbłędnie odtwarzać ze słuchu. Wielokrotnie panie w przedszkolu podkreślały mocne strony dziecka w tym zakresie. Dziewczynka świetnie opanowała również znaki liter. Rodzice byli więc zdania, iż z pewnością poradzi sobie w szkole. Wychowawczynie dziecka wskazywała również na inne sfery, które jej zdaniem wymagały by w dalszym ciągu intensywnego treningu. Oliwia, poza niekwestionowanym przez nikogo słuchem muzycznym, miała również

⁵ Wszelkie podobieństwa do osób i opisywanych sytuacji są przypadkowe.

pewne trudności - była niezgrabna ruchowo. Z trudem wykonywała nawet podstawowe ćwiczenia gimnastyczne, miała trudności z utrzymaniem równowagi. W dalszym ciągu próbowała, z pomocą rodziców, opanować jazdę na rowerze. Wychowawczynie w przedszkolu zwróciła ponadto uwagę na trudności dziecka w sferze emocjonalnej i społecznej. Oliwia niechętnie podporządkowywała się poleceniom, nie potrafiła również skupić uwagi dłużej, niż na 5 – 10 minut. Stanowiło to znaczną przeszkodę w prowadzeniu zajęć edukacji przedszkolnej. Pani zauważyła również, iż na ogół Oliwia niezbyt chętnie rozstawała się z mamą w szatni i kierowała do sali. W trosce o dobro dziecka oraz udzielając rodzicom informacji o możliwości posłania dziewczynki do szkoły, wskazano na konieczność wykonania badań w kierunku dojrzałości szkolnej.

Komentarz:

W polskim prawie istnieją przesłanki, umożliwiające rodzicowi posłanie dziecka do szkoły wcześniej, aniżeli przewidują przepisy prawa oświatowego⁶, w tym wspomniany już wcześniej obowiązek nauki od 7 roku życia. W opisanym jednak przypadku nie doszło jeszcze do jawnej odmowy uczęszczania do przedszkola, jednakże opis sugerowałby, iż brak rozeznania w temacie mogłoby spowodować przykre dla dziecka następstwa.

Opisywana historia zakończyła się pozytywnie. Rodzice, kierując się wskazówkami pani wychowawczynie skierowali się do pobliskiej poradni psychologiczno-pedagogicznej, aby sprawdzić, czy ich dziecko faktycznie mogłoby już w tym roku rozpocząć edukację. Wykonane badania wskazały na szereg trudności dziewczynki – począwszy od wolniejszego rozwoju psychomotorycznego, po trudności w sferze liczenia, aż po niedostatecznie rozwinięte kompetencje emocjonalno-społeczne. Możemy jedynie wyobrazić sobie, jak duże trudności mogłaby mieć Oliwia w klasie szkolnej, gdyby w porę nie rozpoznano, iż nie osiągnęła ona jeszcze **gotowości** do podjęcia nauki (wspominałam o niej wcześniej).

Wiele dzieci, mimo wyraźnych przeciwwskazań jest posyłanych do szkoły. Najczęściej sytuacje takie zdarzają się, kiedy dziecko osiąga wymagany prawem wiek 7 lat i rozpoczyna naukę bez uprzedniego zasięgnięcia opinii poradni (wszak nie ma takiego wymogu). Niestety, praktyka diagnostyczna pokazuje, że dzieci u których nie rozpoznano w porę poważnych deficytów – mają duże trudności w sprośowaniu wymaganiom programowym. Jak pisałam wcześniej, dojrzałość szkolna to umiejętność **współdziałania** różnych funkcji (motorycznych, poznawczych, emocjonalno-społecznych) po to, aby opanowywanie wiadomości i umiejętności szkolnych nie było dla dziecka zadaniem ponad jego siły. Wielu rodziców w rozmowach mówi, że „dziecko wyrośnie” lub „szkoła nauczy”. Natomiast jeśli dziecko nie jest dostatecznie rozwinięte, a chcemy dodać mu kolejnych wymagań – może nie dać sobie z nimi rady.

2.2. Przykład Tymona

Pewnego dnia do gabinetu psychologa szkolnego zgłosił się rodzic z 12 letnim synem-Tymkiem. Od jakiegoś czasu chłopiec niechętnie wychodził do szkoły. Rodzic zgłosił, że motywacja syna do nauki obniżyła się. Tymon często mówił rodzicom, że w szkole jest jakoś inaczej, przedmioty przestały go interesować. Po zebraniu dokładnych informacji, przedyskutowaniu z chłopcem możliwych okoliczności, powód tej niechęci okazał się dość oczywisty. W roku szkolnym poprzedzającym niechęć chłopca do uczęszczania na zajęcia, był on aktywnie zaangażowany w zajęcia koła przyrodniczego. W aktualnym roku szkolnym, na skutek braku odpowiedniej dotacji, problemów finansowych placówki, realizacja zajęć została

⁶ Zob. art. 36 Ustawy – Prawo oświatowe.

wstrzymana. Chłopiec chwilowo stracił zatem źródło motywacji, nie mógł na tym samym poziomie rozwijać swoich zainteresowań. Doświadczył utraty w obszarze dla niego istotnym.

Komentarz:

Sytuacje, takie jak przytoczona mogą być realnością niektórych szkół. Jednakże można uznać, iż w grę wchodzi nie tylko te **szkolne czynniki**, związane z funkcjonowaniem placówki ale również **odporność** chłopca, jego nieumiejętność radzenia sobie ze zmianami. Opisujący problem, przy współpracy psychologa, rodzica oraz nauczyciela przedmiotowego, pozwolił na wskazanie i podpowiedzenie chłopcu innych możliwości realizacji jego pasji. Pani nauczycielka po zapoznaniu się z trudnościami Tymka, wyraziła chęć przekazywania chłopcu dodatkowych materiałów i ciekawych adresów stron, wspierając go tym samym w dalszym rozwoju jego zainteresowań. Stało się to również podstawą do dodatkowej aktywności chłopca na zajęciach z przyrody, gdzie mógł on wykonywać dodatkowe projekty oraz dzielić się nimi z klasą.

To oczywiście tylko jedna z opcji rozwiązania problemu. Zamiarem moim jest jednak zwrócenie uwagi na możliwe okoliczności – pobudzenie do refleksji nad zjawiskiem.

2.3. Przykład Asi

Rok temu Asia przeprowadziła się z rodzicami do nowego miejsca. Jej aktualna szkoła jest oddalona godzinę drogi od domu. Uczennica mieszka w takim miejscu, w którym nie ma w zasadzie możliwości kontaktu z rówieśnikami z klasy. Jej niechęć do chodzenia do szkoły pojawiała się stopniowo, kiedy okazało się, że zaczęła również miewać trudności z nauką matematyki. Daleki dojazd stawał się kolejnym małym „kamyczkiem” w bucie, który mocno uwierał i powodował dyskomfort. Swoje relacje klasowe Asia próbowała podtrzymywać za pośrednictwem portali społecznościowych, jednakże nie było to tym samym, co realny kontakt z kolegami. Uczennica zaczęła odczuwać coraz większą izolację od grupy. Podczas, gdy jej rówieśnicy rozmawiali o wspólnie spędzonym wypadzie do pobliskiej kawiarni czy swoich zainteresowaniach, Asia była coraz bardziej daleka od tych doświadczeń. A ponieważ była osobą introwertyczną, skrytą, trudno było jej wprost wyrazić swój stan – bardzo ubolewała nad tym, że nie ma bezpośredniego kontaktu z klasą. Brak dostatecznego oparcia w grupie nasilił jej trudności z matematyką. Rodzice Asi nie byli świadomi, iż jej trudności są tak głęboko przez nią przeżywane.

Komentarz:

Przeprowadzka, daleki dojazd do szkoły, stanowiły ważną okoliczność dla funkcjonowania Asi w szkole, w tym możliwości jej odnajdywania się w grupie. Podczas, gdy rówieśnicy z klasy coraz bardziej zacieśniali swoje więzi – stawali się paczką przyjaciół, Asia wydawała się schodzić coraz bardziej poza krąg klasowych relacji. Stawała się outsiderem. Pojawiający się, dodatkowy problem z nauką matematyki spowodował nasilenie się odczuć dziewczyny, potęgując niejako jej poczucie odosobnienia. Po jakimś czasie problem został wychwycony przez wychowawcę, który zaproponował wspólne spotkanie razem z pedagogiem. Po rozmowie z rodzicami ustalono sposoby pomocy w nauce, przedyskutowano również powody dla których Asia może czuć się wyobcowana w klasie. Dzięki wspólnej rozmowie, rodzice zdecydowali o włączeniu córki w zajęcia dodatkowe w pobliskim Domu Kultury, znajdującym się na terenie miejsca zamieszkania, aby córka mogła budować również inne relacje pozaszkolne. Zaproponowanie alternatywnych miejsc nawiązywania kontaktów pomogło nieco osłabić poczucie izolacji, w dalszej perspektywie wpłynęło pozytywnie na relacje dziewczyny z zespołem klasowym. Asia mogła wspólnie z rówieśnikami porozmawiać

o rozwijaniu swojej pasji. W klasie pojawiła się koleżanka, która podobnie jak dziewczynka interesowała się plastyką. Fakt ten pozytywnie wpłynął na dalsze funkcjonowanie dziewczyny w zespole klasowym.

W przytoczonej sytuacji trudno doszukiwać się wyłącznie jednego czynnika wpływającego na funkcjonowanie Asi. Można uznać, iż zarówno **aktualna sytuacja** rodzinna (zmiana miejsca zamieszkania), jak i psychologiczna konstrukcja uczennicy, jej **osobowość** wpłynęły na zdolności do radzenia sobie z sytuacją: zmianą miejsca zamieszkania, prawdopodobną utratą bądź osłabieniem poprzednich relacji, wyzwaniem odnalezienia się w nowym zespole klasowym, aż wreszcie pojawiającymi się trudnościami w nauce. Wszystkie te czynniki spowodowały osłabienie zdolności radzenia sobie, a introwertyczna tendencja uczennicy do kumulowania w sobie pewnych odczuć, myśli mogła na pewien czas zablokować możliwość szybkiego rozeznania się w jej sytuacji i udzielenia jej pomocy.

2.4. Przykład Andrzeja

Sytuacja Andrzeja, jedynaka, oraz jego niechęć do chodzenia do szkoły pojawiały się stopniowo. Począwszy od zeszłego roku chłopak zauważył, że rodzice nie dogadują się ze sobą najlepiej. Często po powrotach ze szkoły chłopak widział matkę zapłakaną mimo, iż ta próbowała ukrywać przed nim swój stan. Ojciec natomiast często był nieobecny, popołudniami rzadko przebywał w salonie, najczęściej wychodził z domu. Andrzej coraz częściej zaczął zastanawiać się, co takiego się dzieje, że kiedy wraca ze szkoły mama zachowuje się jakoś inaczej. Chłopak zaczął wiązać swoje wyjścia z czymś, co wydarzało się w trakcie jego nieobecności. Czuł się zaniepokojony, a jednocześnie zły na siebie (całkiem niesłusznie), że zostawia mamę samą. Stopniowo na zajęciach zaczął tracić zapał. Nauczyciele zauważali jego rozproszenie, chłopak często gdzieś odpływał myślami. Ze zdolnego, zmotywowanego chłopca zaczął przeobrażać się w nieuważnego, zamyślnego, zapominającego o szkolnych obowiązkach ucznia. Do tej sytuacji stopniowo zaczęły dołączać się absencje w postaci nie przychodzenia na pierwsze lekcje. Andrzej opuszczał najpierw początkowe zajęcia, aby następnie „urywać się” z ostatnich godzin. Zmiany w zachowaniu chłopca zaniepokoiły nauczycieli oraz szkolnego psychologa. Próbowano rozmawiać z uczniem, lecz nie chciał on powiedzieć, co takiego się dzieje. Reagował agresją na próby rozeznania się w sytuacji. Podjęto decyzję o zaproszeniu do szkoły rodziców. Matka chętnie stawiała się w szkole, w przeciwieństwie do ojca, który nie znalazł czasu na rozmowę o trudnościach syna.

Komentarz:

W opisanej sytuacji możemy znaleźć kilka istotnych czynników, które wpłynęły na pojawienie się trudności z realizacją obowiązku szkolnego u Andrzeja. **Sytuacja rodzinna** chłopca zaczęła komplikować się. Prawdopodobnie rodzice od jakiegoś czasu nie dogadywali się między sobą, mogło dochodzić do awantur podczas pobytu chłopca w szkole. Mimo, iż mama starała się chronić syna przed sytuacją kryzysu małżeńskiego, to mimo tego Andrzej czuł i sytuacji nadawał określone znaczenie - bał się rozpadu rodziny. Sądził, że dzięki swojej obecności w domu, zaradzi problemom. Rodzice nie rozmawiali z nim o sytuacji, nie wyjaśniali, że czasami dorośli nie dogadują się między sobą. Co więcej, kryzys mógł być chroniczny a rodzice żyli ze świadomością, iż ukrywając problemy ochronią tym samym dziecko. Jednakże Andrzej nie był małym dzieckiem, dużo obserwował i rozumiał. Gdy zaproszono do szkoły mamę chłopca, początkowo była ona dość pogodnie nastawiona, pytana o nieobecność męża, tłumaczyła go i uzasadniała jego absencję obowiązkami zawodowymi. Kiedy jednak przedstawiono jej trudności syna, jego rozproszenie, nieobecność myślami na zajęciach, opuszczenie w nauce, kobieta ze smutkiem uznała, że w ostatnim

czasie ma przejściowe problemy w rodzinie. Psychologowi udało się dotrzeć do przyczyn sytuacji. Okazało się, iż trudności chłopca dotyczyły wzajemnych relacji rodziców, co miało bezpośredni wpływ na funkcjonowanie Andrzeja. Ten, czując się odpowiedzialny za mamę, za rodzinę, próbował rezygnować ze swoich obowiązków. Sytuację chłopca komplikował również fakt poczucia odrzucenia przez ojca.

2.5. Przykład Marleny

Sytuacja Marleny, 16 letniej uczennicy oraz jej nagła absencja szkolna początkowo nie wzbudziły obaw tak rodziców, nauczycieli, jak i samego pediatry. Marlena, w zasadzie z dnia na dzień, zaprzestała chodzenia do szkoły. Dziewczyna często uskarżała się na różne dolegliwości somatyczne: bóle brzucha, bóle głowy, brak apetytu. Lekarz pediatra po zbadaniu dziewczyny zalecił diagnostykę. Nie wykazała ona jednak żadnych niepokojących zmian. Początkowo podejrzewał, że funkcjonowanie nastolatki związane jest z okresem dojrzewania, pojawieniem się menstruacji, zmianami biologicznymi. Uczennica przebywała na zwolnieniu lekarskim i jak sądzono – dochodziła do siebie. Rodzice Marleny zaczęli jednak obserwować dziwne zachowania córki: gromadzenie żywności w pokoju, problemy z higieną osobistą, zaleganie w łóżku, dziwaczne ataki agresji i szału, trudne do powiązania z zewnętrznymi okolicznościami. Zachowaniom tym zaczęło towarzyszyć wycofywanie się z wszelkich aktywności domowych i relacji – Marlena przestała wychodzić z pokoju, niechętnie przyjmowała pokarmy. Zaniepokojona mama próbowała rozmawiać z nastolatką, rozeznąć co się dzieje. Córka reagowała w dość dziwaczny sposób, często mówiła, że ona „nie pozwoli im na to, aby się do niej zbliżali ...a jedyne bezpieczne miejsce, by ICH nie spotkać to jej własny pokój”. Matce trudno było zrozumieć, o co chodzi córce. Wydawało się, że Marlena kogoś się boi. Zaniepokojona matka skonsultowała się z pediatrą, który po jej wysłuchaniu zalecił natychmiastową hospitalizację. W konsekwencji u dziewczyny rozpoznano epizod psychiatryczny,

Komentarz:

W opisaney sytuacji, z pozoru rozpoczynającej się niewinnie, finał okazał się dość nieprzewidywalny. Wspominania w tym poradniku kwestia **osobowości** dzieci i młodzieży oraz rozeznanie w aspekcie ujawniających się nieprawidłowości, mogą być kluczowe w odpowiedzi na pytanie, dlaczego dziecko nie chce/ zaprzestało uczęszczania do szkoły. W ostatnim czasie sytuacja w psychiatrii dzieci i młodzieży przeżywa poważny kryzys, brakuje odpowiedniej liczby specjalistów z zakresu zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży, w tym miejsc na oddziałach, aby zapewnić młodym ludziom adekwatną pomoc.

Opisując powyższy przykład chciałam zwrócić Twoją uwagę – Nauczycielu, Specjalisto na różne aspekty funkcjonowania uczniów. Wachlarz możliwych przyczyn może być bardzo szeroki.

Zachęcam Cię do tego, abyś spróbował refleksyjnie zastanowić się nad tym dlaczego Twój uczeń nie chce chodzić do szkoły? Może w wyniku tych refleksji dojdiesz do istotnych wniosków, które są zaczątkiem podjęcia właściwych działań?

3. Wywiad z rodzicem – ważne informacje dla nauczycieli

Drogi Nauczycielu, Specjalisto – mogę jedynie wyobrazić sobie jak trudne w społeczności szkolnej może być odpowiedzenie na pytanie, dlaczego konkretny uczeń nie

chce chodzić do szkoły? Na szkole nierzadko spoczywa konieczność prowadzenia małego dochodzenia, aby rozeznaczyć, co się dzieje?

Aby wesprzeć tą część Twojej codziennej pracy, proponuję „ściągę” – ustrukturyzowany wywiad, czyli o co pytać, aby móc wyodrębnić istotne przyczyny. Mam nadzieję, że ta pomoc okaże się cenna w dochodzeniu do źródła trudności konkretnych uczniów. Nie jest to narzędzie standaryzowane lecz poglądowe, które jeśli zechcesz, możesz wykorzystać jako sposób zbierania informacji, ze zwróceniem uwagi na te obszary, które mogą dać najwięcej informacji. Jeśli są one kompletne łatwiej będzie Ci zaplanować konkretne działania.

3.1. O co warto pytać?

Czasami jako nauczyciele, szkolni pedagodzy, psychologowie możemy czuć się zagubieni, sfrustrowani – dotarcie do niektórych uczniów, a już czasami do samych rodziców, wydaje się trudnym zadaniem. Umiejętne zadawanie pytań z jednoczesnym zwróceniem uwagi na kluczowe obszary, może pomóc w pierwszej identyfikacji przyczyn, co pozwala zaplanować działania. Każde działanie powinna poprzedzać analiza (diagnoza) sytuacji. Jest to chociażby znane z arkuszy tworzenia „IPETów” dla uczniów – będąc nauczycielem, specjalistą świetnie wiesz, co gdzie i do czego...

I jeszcze jedna ważna informacja, z jakimi reakcjami/ postawami rodziców możesz mieć styczność w swojej pracy:

- a) **lęk**, niepokój – poruszamy drażliwy temat.
- b) **wstyd** – rodzic konfrontuje się z własną nieporadnością.
- c) **poczucie winy** – rodzice mogą wyrzucać sobie, że niedostatecznie zajęli się dzieckiem, nie wychwycili sygnałów.
- d) **zaprzeczanie** – to taki mechanizm, w którym rodzic bagatelizuje wszelkie sygnały świadczące o tym, że dziecko ma konkretny problem, reakcja taka może wynikać z dużego lęku oraz niechęci do konfrontowania się z trudnościami.
- e) **agresja**, wrogie nastawienie – skrajne postawy, które również trzeba mieć na uwadze; kiedy staramy się komunikować trudności dot. dziecka wielu rodziców może czuć się atakowanych i odpowiadać tym samym: atakować szkołę, wychowawcę.
- f) **przerzucanie winy** – może być formą zaprzeczania sytuacji, „to nie ja mam problem – to szkoła robi coś co sprawia, że moje dziecko nie chodzi do szkoły”.
- g) **akceptacja, współpraca** – stan pożądaný, dot. współpracy, rodzic adekwatnie konfrontuje się z sytuacją problemową.

Bez względu na to, jakiego rodzaju postawy spotkasz, każdy z rodziców wymaga wsparcia.

Na co zwracać uwagę w rozmowie z rodzicami?:

- **szczegóły** – często są pomijane a stanowią sedno problemów dziecka,
- **unikanie oskarżania** (wzajemnego oskarżania) – w rozmowie skupiaj się na tym, aby zasygnalizować rodzicom, że jest on partnerem w rozmowie, że zależy Ci na tym, by poznać przyczyny i pomóc tak dziecku, jak i jego rodzicom,
- zachowywanie **spokoju** – okazywanie cierpliwości wobec rodziców zachowujących się np.: prowokacyjnie, agresywnie,
- **empatyczne** reagowanie – okazywanie zrozumienia dla niepokojów czy lęków rodziców.

Tymczasem, kiedy rozmawiam z rodzicami nt. przyczyn różnych sytuacji i obserwuję na ich twarzach, że wydają się sfrustrowani pytaniami, odkładam na chwilę wywiad pytając ich czy chętnie podają swoim dzieciom leki. Niektórzy zdziwieni odpowiadają, że **tylko wtedy**, kiedy lekarz tak zaleci. Pytam wówczas dalej, skąd lekarz wie co ma podać? Odpowiedź najczęściej pada banalna – „zbałał dziecko”. To dość prosta analogia, ale pozwala rodzicom zrozumieć nasze pytania, nierzadko intruzywnie przez nich przeżywane. Bez diagnozy sytuacji (w tym zadawania pytania) trudno byłoby cokolwiek zaplanować, a już tym bardziej skutecznie pomagać.

Dla wielu rodziców rozmowy takie nie należą do komfortowych. Kiedy rozmawiamy o problemach dzieci a naszych uczniów – konfrontujemy rodziców z ich bezradnością, odsłaniając również, ich (nie)kompetencje wychowawcze (często mogą tak to przeżywać), uczucia te są niejednokrotnie trudne do zniesienia. Niektórzy rodzice mogą niechętnie stawiać się do szkoły, inni być pełni lęku, jeszcze inni wypierać fakt, że ich dziecko ma problem. Reakcje są tak różne, jak... różne są osobowości. Jak już wcześniej pisałam, każdy ma swój unikalny sposób reagowania – pewną stałą dyspozycję.

Co warto ustalić w przypadku ucznia, który nie chce chodzić do szkoły?⁷

1. Początki niechodzenia do szkoły:

- pytamy rodziców, od czego zaczęło się niechodzenie,
- próbujemy zidentyfikować czynniki spustowe bądź też bezpośrednio poprzedzające odmowę chodzenia do szkoły.

Wiedząc, jak długo trwa ten stan oraz mając podstawowe informacje, możemy wstępnie określić powagę sytuacji. np.: uczeń przestał chodzić do szkoły po śmierci swojej babci trzy miesiące temu – warto rozeznąć, jaki długofalowy wpływ miała na niego ta sytuacja.

2. Powody odmowy/ reakcje dziecka:

- staramy się uzyskać od rodziców najobszerniejszy obraz tego, jak dziecko tłumaczy swoją niechęć do pójścia do szkoły, czy skarży się na coś konkretnego, czy miewa jakieś dolegliwości somatyczne,
- ważne jest ustalenie, czy wcześniej takie epizody również miały miejsce,

Pytanie może okazać się istotne w przypadku dzieci, które zmieniały szkołę. Warto wiedzieć, czy takie tendencje wcześniej również się pojawiały oraz jaki był czas ich trwania.

- jeśli wcześniej zdarzały się epizody odmowy chodzenia do szkoły, istotne jest rozeznanie, w jaki sposób rodzina i dziecko poradziła sobie z tą sytuacją. Czy ktoś ingerował.

3. Rutyna dnia codziennego:

- o której godzinie dziecko wstaje, czy chętnie to robi, czy wielokrotnie trzeba je budzić, zachęcać, jak wygląda moment zbierania się do szkoły,
- czy dziecko chodzi/ jeździ samo do szkoły, czy jest przywożone, czy jest coś w drodze do szkoły, co może stanowić dla niego jakieś zagrożenie,
- czy kiedy dziecko wychodzi do szkoły, ktoś w domu zostaje i kto to jest?

⁷ W oparciu o: Morris J., Flegel K., Wywiad diagnostyczny z dziećmi i młodzieżą, Wyd. UJ, Kraków 2018, s. 499-515 oraz w oparciu o szkolenie Akademii Charaktery – kryzys w szkole.

W tym miejscu warto wiedzieć jak dziecko reaguje, gdy inne osoby zostają w domu? Czy może mama jest chora i dziecko boi się ją zostawiać, a może czuje się zazdrosne o młodszego brata, który zostaje w domu z jednym z rodziców.

- jak wygląda czas dziecka przed snem, o której godzinie zasypia, czy zgłasza jakieś dolegliwości, czy rodzice zauważają zmęczenie, apatię, bądź nadmierne pobudzenie.

To pytanie często może pozwolić ustalić, jak wygląda higiena snu oraz czy należy w tym aspekcie coś zmodyfikować. Dziecko, które jest nadmiernie pobudzone przed snem, będzie miało problemy z zaśnięciem. Chroniczność takich sytuacji również może wpłynąć na niechęć do pójścia do szkoły, w tym ciągle batalie o poranne wstawanie.

4. Konsekwencje odmowy:

- zajęcia dziecka w czasie, kiedy powinno uczestniczyć w lekcjach, co robi, czym się zajmuje?

Kiedy sytuacja staje się poważna, pozwalamy dzieciom zostać w domu. Ważne jest jednak to, co dzieci wówczas robią, na co poświęcają swoją aktywność. Rozeznanie tego czynnika pozwala z dużym prawdopodobieństwem określić wtórne korzyści związane z niepójściem do szkoły. To z kolei może utrwalac negatywizm dziecka oraz potęgować trudność ze skutecznym wybraniem się na zajęcia. W tym miejscu nie unikniemy rozmowy o pewnych wzorcach w rodzinie, o systemie kar i nagród, motywowania czy reagowania na takie zachowania.

- reakcje rodziców na pozostanie dziecka w domu (próba wyjaśnienia trudności, czy obarczanie winą, zawstydzanie itd.).
- jak rodzice reagują, kiedy sytuacja zdarza się któryś raz? Czy rozmawiają z dzieckiem, czy dociekają przyczyn?

Czasami dzieci w formie określonych zachowań zwracają naszą uwagę. Brak podjęcia tematu w sytuacji zaobserwowania pierwszych trudności może sprawić, że sytuacja utrwali się i tym trudniej będzie dziecku pomóc przetrwać sytuację.

- kontakt dziecka z mediami – czas spędzany przed ekranem.

Próbujemy zidentyfikować obszary trudności.

5. Obraz tego, co dzieje się w szkole:

- w tym miejscu warto poznać zarówno wizję dziecka o tym, jak wygląda dzień w szkole i co się w niej dzieje, jak i wizję rodziców? jak oni spostrzegają aktywność swojego dziecka w szkole?
- warto delikatnie wysondować stosunek rodziców do szkoły, określić (jeśli wcześniej nie było to dostępne) poziom współpracy z nimi?

Wspominając o powyższej sytuacji mam na myśli takie, w których rodzice nie mają zaufania do placówki i nieświadomie mogą wzmacniać w dziecku unikowe tendencje. Niepewność rodziców, brak zaufania do kadry może wpływać na dziecko i nasilać jego opór. Jest to oczywiście jedna z hipotez. Szczególną uwagę powinniśmy zwracać w rozmowach na wszelkie oznaki porównań: „w tamtej szkole, to...”, „w poprzedniej szkole Jaś mógł...”. Takie komunikaty nie wprost pokazują nastawienie rodziców, co również może mieć wpływ na ucznia.

6. Postępy w nauce:

- zwracamy uwagę na wszelkie osiągnięcia, ale i trudności dziecka,
- dopytujemy jak wygląda nauka w domu, kto pomaga dziecku (mama, tata, inny członek rodziny), jak radzi sobie ono z poszczególnymi wymaganiami, ile czasu w domu poświęca na naukę, czy można tutaj zanotować jakieś istotne trudności,.

Czasami wiedza w tym względzie oraz czujność pedagoga, psychologa pozwala skierować dziecko do poradni psychologiczno-pedagogicznej. Wówczas może okazać się, że prawdopodobną przyczyną odmowy chodzenia do szkoły (po dokonanej diagnozie) mogą być istotne deficyty rozwojowe, które utrudniają naukę, potęgują lęk i poczucie niedostosowania, narażając dziecko na ciągłe porażki i frustracje. A przedłużający się stan frustracji może prowadzić do agresji.

Pytania dotyczące pomocy w nauce są również wskazówką nt. ról w rodzinie, pozwalają dowiedzieć się, kto dla dziecka jest osobą wspierającą proces nauki (Pomigaczem), pośrednio możemy w tym pytaniu dowiedzieć się, jak sam rodzic postrzega edukację.

7. Rówieśnicy/ relacje:

- zwracamy uwagę na relacje dziecka w grupie, czy jest lubiane, czy ma kolegów, z kim siedzi, jak spędza przerwy szkolne,
- identyfikujemy zagrożenia: czy dziecko jest obiektem dokuczania, czy obawia się kogoś, czy ktoś wymusza na nim podporządkowanie się, czy lękowo podchodzi do jakichś przedmiotów, boi się nauczycieli,
- pytamy o wszelkie zmiany aktywności: nietypowe relacje, nieznaną dotąd krąg znajomych, dziwne znajomości np. zawiązywane wyłącznie w cyberprzestrzeni, izolowanie się itd.

Wiedza taka jest ważna, aby określić, czy przyczyną nie są trudności w relacjach. Można również zastanawiać się, czy odmowa chodzenia do szkoły nie wynika z zastraszania dziecka, czy nie jest ono ofiarą innych.

8. Zdrowie:

- możemy pytać rodziców, czy dziecko na coś choruje, czy odmowa chodzenia do szkoły związana jest z jakimiś dolegliwościami,
- czy rodzice zauważają coś niepokojącego, jeśli tak, to czy konsultowali już stan zdrowia dziecka?
- pytamy o uchwytnie zmiany w zachowaniu, nagle, niespodziewane, budzące zastanowienie, wszelkie odstępstwa od zwyczajowego funkcjonowania dziecka zaprzestania przez nie codziennych, typowych rytuałów.

Czasami rodzice obawiają się wprost mówić, że zauważają coś niepokojącego. Warto wówczas zachęcać ich do skorzystania z konsultacji specjalistycznych. Odwoływać się do współpracy i chęci pomocy dziecku oraz rodzicom.

4. Kiedy już wiemy, że uczeń ma problem

Wyobraźmy sobie, że jesteśmy na etapie, w którym udało nam się ustalić, dlaczego dziecko odmawiało chodzenia do szkoły.

Bez względu na przyczynę, możemy spróbować określić pewne osiowe działania, które pozwolą nam stopniowo pracować z uczniem na rzecz powrotu do szkoły.

Warto w tym miejscu wskazać, że powroty mogą być **stopniowe** oraz **nagle**. Świadomość taka pozwala zaplanować strategię działań względem ucznia. Inaczej podejmiemy do dziecka, które długo nie przebywało w szkole, a inaczej do tego, którego nieobecność była krótka, incydentalna.

W tym poradniku skupiam się na powrotach stopniowych, które związane są z dłuższymi nieobecnościami. Będziemy mieć tutaj na myśli uczniów, u których na skutek różnych trudności osobistych (zdrowotnych, psychologicznych, środowiskowych,

rodziny) absencja szkolna trwała **dłużej**. Powrót takich uczniów do zajęć może wiązać się z dużym lękiem, niepewnością, próbą stosowania strategii unikowych.

4.1. Wskazówki dla nauczycieli i specjalistów

Nauczycielu, jeśli Twój uczeń wraca po długiej przerwie, bez względu na przyczyny jego nieobecności, możesz rozważyć wdrożenie **kroków**, które pozwolą na ponowne odnalezienie się ucznia w klasie i w szkole. Lęk ucznia związany z powrotem jest uzasadniony. Każde dziecko będzie obawiało się odbioru przez rówieśników, może zadawać sobie pytania,



- jak rówieśnicy przyjmą go ponownie?
- czy będą go o coś pytać?
- czy będzie musiał wyjaśniać, dlaczego tak

długo go nie było?

- czy ponownie odnajdzie się w grupie?
- czy poradzi sobie z dalszą nauką?

Są to dylematy istotne, jako nauczyciel możesz pomóc uczniowi przezwyciężyć jego lęk oraz wesprzeć w ponownej adaptacji do wymagań szkolnych.

Powrót ucznia do zwyczajowych aktywności powinien odbywać się **stopniowo**. Szczególnie powinniśmy zwracać uwagę na dzieci mające zaburzenia funkcjonowania psychicznego.

Bez względu na okoliczności, działania takie powinny być przeprowadzone z rozmysłem, najlepiej w bezpośredniej współpracy z rodzicami oraz, jeśli to możliwe, specjalistą pracującym z dzieckiem (psycholog, psychoterapeuta, psychiatra, np.: w przypadku uczniów w zaburzeniach i odchyleniach w funkcjonowaniu psychicznym).

Aby pomóc uczniowi w adaptacji, **wyznacz kroki** opanowywania umiejętności uczęszczania na zajęcia. Czynności te mogą przypominać strategię treningu umiejętności społecznych, gdzie w celu opanowania danej umiejętności rozkładamy ją na czynniki pierwsze, dzieląc na mniejsze kroki-osiągnięcia⁸.

Chcemy, aby uczeń przeszedł od fizycznego pojawienia się w szkole, aż do zrealizowania wszystkich zaplanowanych zajęć bez objawów lęku, czy uruchamiania strategii unikowych. Ogólnie rzecz mówiąc – aby z sukcesem powrócił do swoich zwyczajowych aktywności w roli ucznia.

Krok 1^o:

- spotkaj się z rodzicami ucznia oraz wspólnie z wychowawcą, dyrektorem, innym specjalistą i/lub (na ile to możliwe) ze specjalistą zewnętrznym pracującym z dzieckiem,
- wspólnie ustalcie plan działania tj. stopniowego włączania w aktywności szkolne,
- zaproponuj, uzgodnij z rodzicami kroki do realizacji w danym dniu, zapytaj na ile są oni dyspozycyjni, aby móc je realizować. W tym miejscu warto podkreślić rodzicom, że stanowią ważne ogniwo w całym procesie. Od ich dostępności może w dużym stopniu zależeć powodzenie przedsięwzięcia. Dla uczniów, którzy wychodzą do

⁸ Sięgam tutaj do wiadomości i umiejętności nabytych w jednym z kursów platformy Edu-Mach „Podstawy TUS”, edycja styczeń 2020r.

⁹ Za: Jagieła J., Akademia Charaktery, dostęp 30.03.2020.

szkoły sami (nastolatki), ale mogą nie docierać do niej z powodu lęku, wsparcie rodzica w postaci przywożenia ucznia do szkoły (na ile jest to możliwe), stanowi wartość podtrzymującą dokonywanie się zmian. Dla samego dziecka może również stanowić sygnał: „zależy mi, jesteś dla mnie ważny”.

- spotkaj się z innymi nauczycielami, przedyskutujcie wspólnie, czego uczeń może wymagać, w jaki sposób pomóc mu wrócić do obowiązków szkolnych, tutaj można skorzystać z bieżącego dostosowywania form i metod pracy do możliwości psychofizycznych ucznia czyli objęcia go pomocą psychologiczno-pedagogiczną w trakcie bieżącej pracy na zajęciach¹⁰, wspólnie w gronie przedyskutujcie sposoby dostosowania pracy z dzieckiem,
- spotkaj się z wychowawcą, przedyskutuj z nim potrzebę omówienia tematu w klasie; warto przygotować dzieci w klasie na powrót ucznia; istotne jest przekazanie im, aby nie wypowiadały się negatywnie nt. powrotu kolegi/ koleżanki. Warto informować, iż powrót ucznia może być stopniowy; zachęcić dzieci, aby unikały oceniających wypowiedzi, wskazywać sposoby wspierania ucznia np.: „dobrze, że znów jesteś, dawno Cię z nami nie było”; zwracać uwagę i eliminować wszelkie kpiące wypowiedzi odnoszące się do kolegi.

Krok 2 (np.: poniedziałek):

- zaprosz ucznia do szkoły na dzień zapoznawczy, przedstaw swój uzgodniony plan, wyjaśnij wszelkie wątpliwości,
- „zwiadź” z uczniem szkołę, jej obejście, rozeznajcie wspólnie co się zmieniło, zapytaj ucznia o jego spostrzeżenia, wnioski,
- zapoznaj i przeanalizuj z uczniem plan zajęć, przedyskutuj ew. zmiany w przejściach do sal przedmiotowych itp. (w zależności od sytuacji szkolnej),
- zaaranżuj spotkanie z wychowawcą, który opowie o innych zmianach, jak również o tym, czym aktualnie „żyje” klasa ☺,
- pozwól, aby miejsce w Twoim pokoju (jeśli jesteś psychologiem/ pedagogiem i realizujesz kroki) było bezpieczną przestrzenią, aby uczeń mógł tam wracać w celu wyciszenia się, uzyskania wsparcia,
- w tym kroku możesz wyznaczyć „tutora” – osobę, która będzie opiekować się uczniem, może to być inny uczeń z klasy (jeśli uważasz, że może pełnić taką funkcję),
- porozmawiaj z uczniem nt. przebiegu tego dnia, pochwal za wytrwałość, okaz wsparcie.

Krok 3 (wtorek):

- spędź z uczniem czas w świetlicy szkolnej/ bibliotece, możesz zostawić go pod opieką dyżurującego nauczyciela, bądź ucznia-tutora, kontakty sprzyjają również pierwszym relacjom po powrocie,
- po pobycie w świetlicy, dziecko powinno, wspólnie ze swoim tutorem np. uczniem z klasy udać się na zajęcia i spędzić na nich czas do zakończenia zajęć w tym dniu,
- porozmawiaj z uczniem nt. przebiegu tego dnia, pochwal za wytrwałość, okaz wsparcie.

¹⁰ §6.2. rozporządzenia MEN z 9.08.2017 ws. zasad i organizacji udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach (Dz. U. poz. 1591, z 2018 r. poz. 1647 oraz z 2019 r. poz. 323).

Krok 4 (środa):

- uczeń przychodzi w tym dniu na swoją godzinę,
- posadźmy ucznia z jego tutorem,
- na każdej lekcji pozwólmy uczniowi na razie obserwować jej przebieg,
- stopniowo włączajmy w tok zajęć, organizujmy pracę w małych grupach,
- porozmawiaj z uczniem nt. przebiegu tego dnia, pochwal za wytrwałość, okaz wsparcie.

Uczniowie ze znacznymi trudnościami:

Mogą wymagać stopniowego wprowadzania ich w planowane zajęcia szkolne. Większego czasu na adaptację w samej szkole. Rozeznajcie wspólnie w zespole czego może potrzebować uczeń? Uczeń powinien każdego kolejnego dnia bądź tygodnia, w zależności od powagi jego objawów, zwiększać czas przeznaczony na zajęcia lekcyjne. Z rodzicami, na ile jest to możliwe, można umówić się, że w konkretnym tygodniu uczeń pojawi się na określonych zajęciach a ich ilość będzie sukcesywnie zwiększana. Kroki można realizować rozciągając je w czasie. Np.: poniedziałek, wtorek – 1 krok itd.

Przykładowe modyfikacje np.:

- poniedziałek – siedzenie w świetlicy/ bibliotece,
- wtorek – siedzenie w bibliotece 1h, wyjście na zajęcia planowe (2h),
- środa – udział w 3h zajęć planowych,
- czwartek – udział w 4h zajęć itd.

WAŻNE: Jeśli uczeń powraca z długiej nieobecności **nie komentujmy** tego stanu. Unikajmy również nadawania tej sytuacji rangi sensacji, a już tym bardziej nadawania jej humorystycznego charakteru.

W mojej praktyce spotykałam się z różnymi komentarzami, które mogą być przez uczniów odbierane jednoznacznie negatywnie. Niejednokrotnie nauczyciele komentują powroty, szczególnie jeśli uczeń przed swoją nieobecnością był w jakiś konkretny sposób spostrzegany. Spotkałam się w swojej praktyce z takimi komentarzami, jak: „witamy pana powracającego z długiej przepustki”, „miło, że X zaszczyił nas w końcu swoją obecnością...”. Przytaczam je jedynie jako jaskrawe zobrazowanie, co może tutaj pójść nie tak i czego z pewnością należałoby unikać.

WAŻNE: Na każdym etapie, w każdym kroku, otocz ucznia **opieką psychologiczno-pedagogiczną**. Nie zostawiaj samego. Uczeń powinien nabrać przekonania, że w szkole zawsze jest osoba, do której może zwrócić się o pomoc czy podzielić swoimi obawami związanymi z powrotem do szkoły.

Nauczycielu, Specjalisto – chyba nie ma jednego uniwersalnego sposobu na to, aby uczeń mógł bez problemów wrócić do szkoły. Ważne jest Twoje wsparcie, konsekwencja oraz zapewnianie ucznia o tym, że sobie poradzi.

Staraj się nie dociekać, jak uczeń czuł się będąc w domu, ogranicz sięganie do tych, nieraz trudnych dla ucznia wspomnień (nie wiemy w końcu jak subiektywnie to przeżył)–staraj się skoncentrować z dzieckiem na celu jakim jest ponowny udział w życiu szkolnym.

Jeśli treści zawarte w tym poradniku są Ci znane, jeśli potrzebujesz porozmawiać o sytuacji ucznia – zapraszam do kontaktu mailowego, telefonicznego bądź osobiście w siedzibie Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Tarnowskich Górach.

i.chrost_j.pptg@onet.pl

Izabela Chróst-Józwiak

Bibliografia

1. Allport G.W., *Personality and Social Encounter*, Boston 1960 (paperback ed. 1964).
2. Jagieła J., *Komunikacja w szkole. Krótki przewodnik psychologiczny*, wyd. Rubikon, Kraków 2004.
3. Jagieła J., *Trudny uczeń w szkole*, wyd. Rubikon, Kraków 2005.
4. Jagieła J., *Relacje w rodzinie a szkoła. Krótki przewodnik psychologiczny*, wyd. Rubikon, Kraków 2007.
5. Jastrzębski A., *Osoba a Osobowość. Psychologiczne koncepcje osobowości w świetle klasycznej antropologii filozoficznej*, *Roczniki Filozoficzne*, tom LVII, numer 1 – 2009
6. Kobierzycki T., *Filozofia osobowości*, Warszawa 2001.
7. Morrison J., Flegel K., *Wywiad diagnostyczny z dziećmi i młodzieżą*, Wyd. UJ, Kraków 2018.
8. Sillamy N., *Słownik psychologii*, Wyd. Książnika, 1994.
9. *Akademia Charaktery – kurs e-learningowy dot. podstawowych zagadnień interwencji kryzysowej w szkole – dostęp 30-31.03.2020r.*
10. Rozporządzenie MEN z 9.08.2017 ws. zasad organizacji i udzielania pomocy psychologiczno pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach (Dz.U. poz 1591 z 2018r, poz. 1647 oraz z 2019 r. poz. 323).
11. Ustawa z dn. 14 grudnia 2016 – Prawo oświatowe (Dz. U. z 2019 r. poz. 1148, 1078, 1287, 1680, 1681, 1818, 2197 i 2248 oraz z 2020 r. poz. 374).

Netografia

1. <https://www.portaloswiatowy.pl/realizacja-obowiazku-szkolnego/przynaloznosc-dzieci-do-okreslonego-obwodu-szkolnego-11511.html#>
2. <https://www.glospedagogiczny.pl/artukul/wagary-czy-odmowa-chodzenia-do-szkoly>
3. <https://poradnikpracownika.pl/-na-czym-polega-hierarchia-potrzeb-maslowa>
4. <https://prawo.vulcan.edu.pl/przegdok.asp?qdatprz=akt&qplikid=4186>
5. <https://prawo.vulcan.edu.pl/przegdok.asp?qdatprz=akt&qplikid=4384>
6. <https://pixabay.com/> - źródła obrazków użytych w publikacji.